

Sygnatura akt XVIII C 1328/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jan Sterczała

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko (...) SA w S.

- o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2013 r.

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.877, 18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Poznaniu :

a) od pozwanego kwotę 1222,63 zł

b) od powoda – z zasądzonych roszczenia- kwotę 365,20 zł

tytułem nieuiszczonych zaliczek na poczet wydatków,

1. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu:

a) od pozwanego kwotę 2541 zł

b) od powoda z zasądzonych roszczenia = kwotę 759 zł

tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu

/-/ SSO J. Sterczała

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 maja 2013 r., przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w S., powód J. T., działając przez pełnomocnika procesowego, wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty **12.000 zł** wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2013 r. do dnia zapłaty. Powód domagał się ponadto zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz przeprowadzenia rozprawy także pod jego nieobecność.

Powód scharakteryzował okoliczności faktyczne zdarzenia z dnia 30 października 2012 r., w których partycypował, wymienił doznane wskutek partycypacji w nim obrażenia ciała i urazy wewnętrzne (krzywdy), przedstawił rodzaj

zastosowanego wobec niego leczenia szpitalnego (w tym operacyjnego) oraz długość ich trwania. Powód podniósł, iż po wypisaniu ze szpitala był niezdolny do samodzielnego funkcjonowania oraz wymagał pomocy osób trzecich, w tym przy wykonywaniu najprostszych czynności życia codziennego. Powód potwierdził, że w toku likwidacji szkody pozwany uiścił na jego rzecz kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także domaga się dopłaty kwoty 12.000 zł z tego tytułu. Powód zastrzegł także, iż roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę może ulec zwiększeniu (k. 3-7 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 maja 2013 r. pozwany (...) **S.A. z siedzibą w S.**, działając przez pełnomocnika procesowego, wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany potwierdził zaistnienie szkody opisanej przez powoda, przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego i uznanie swojej odpowiedzialności cywilnej za powyższe zdarzenie, jak również wypłacenie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł. Wskazał jednocześnie, iż w postępowaniu likwidacyjnym ustalono ostatecznie uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie 8%, doznany skutek opisanego przez niego wypadku komunikacyjnego. Objęte pozwem żądania pozwany ocenił jako bezpodstawne i niewykazane, a co za tym idzie nie zasługujące na uwzględnienie. Zdaniem pozwanego żądana kwota 12.000 zł nie jest w żaden sposób uzasadniona, powód nie wykazała bowiem, aby doznał istotnych, intensywnych i nieodwracalnych cierpień, aby radykalnej zmianie uległy jego plany życiowe, nadto aby przebyte urazy w znacznym stopniu ograniczały go w czynnościach życia codziennego. Żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku pozwany ocenił także jako bezpodstawne z uwagi na możliwość wytoczenia powództwa (k. 19-22 akt).

Strony podtrzymały swoje stanowiska na rozprawie w dniu 9 października 2013 r. (k. 155 akt).

Pismem z dnia 30 lipca 2015 r. pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo z dnia 28 maja 2013 r., w ten sposób, że w miejsce żądanej dotychczas kwoty 12.000 zł zadośćuczynienia pieniężnego z odsetkami od dnia 16 lutego 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 78.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2013 r. do dnia zapłaty.

Powód wskazał, iż w łącznej ocenie biegłych sądowych w następstwie wypadku z dnia 30 października 2012 r. doznał łącznie 30% stałego uszczerbku na zdrowiu. Pełnomocnik powoda przytoczył aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Sądów Okręgowych na poparcie swojego stanowiska. Ponadto podkreślił, iż zgłaszając szkodę pierwotnie zażądał 100.000 zł zadośćuczynienia, a pozwany wypłacił tylko 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (k. 358-359 akt).

Pismem z dnia 16 grudnia 2015 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz stwierdził, iż rozszerzenie powództwa jest w całości bezzasadne. Zdaniem pozwanej, powód nie udowodnił wysokości dochodzonego przez niego roszczenia (k. 445-449 akt).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Pozwany (...) **S.A. z siedzibą w S.** prowadzi działalność gospodarczą m.in. w branży ubezpieczeń osobowych oraz majątkowych i jest wpisany do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku pod nr (...).

W dniu października 2012 r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego poszkodowany został powód **J. T.**

Samochód, którym podróżował sprawca zdarzenia w trakcie wypadku komunikacyjnego, objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC posiadacza pojazdu mechanicznego w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, potwierdzoną polisą (...) nr (...).

Postępowanie likwidacyjne toczyło się pod nr (...).

Na drodze nr (...) sprawca zdarzenia K. B., w dniu 30 października 2012 r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) na prostym odcinku drogi zjechał na pas ruchu dla kierunku przeciwnego i zderzył się czołowo z pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...), którym kierował J. T.. W następstwie zaistniałego zdarzenia kierujący samochodem P. (...) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia mózgu w okolicy płata ciemieniowego po stronie prawej, złamania przednich odcinków żeber I, IV-VIII prawych i IV-VI lewych, stłuczenia płuc oraz stłuczenia kończyny prawej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Dowód : odpis pełny z rejestru prze dsiębiorców pozwanego (k. 26-29 akt), oświadczenie sprawcy wypadku (k. 30 akt), dokumenty zawarte w aktach szkody o nr (...), w tym dokumentacja medyczna

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany karetką pogotowia ratunkowego do (...) Szpitala (...) w P. przy ul. (...). Na Oddziale Transplantologii Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej wykonano powodowi Rtg klatki piersiowej, stawu łokciowego prawego, miednicy i prawego stawu kolanowego oraz Rtg boczne mostka. Wyniki Rtg wykazały zagęszczenia mięszu w prawym dolnym polu płucnym, serce lewokomorowe, aortę wydłużoną, złamanie VII prawego żebra w linii pachowej środkowej, zmian urazowych mostka oraz miednicy i prawego stawu kolanowego nie wykazano. Na kręwdziach kości łokciowej i ramiennej (stawu łokciowego prawego) zmiany zwyrodnieniowe pod postacią przerostów kostnych i entezopatii. Ponadto wykonano KT głowy, klatki piersiowej i jamy brzusznej. Powód doznał mnogiego obustronnego złamania żeber z towarzyszącym stłuczeniem płuc i ogniskowe krwotoczne stłuczenia w prawym płacie ciemieniowym, co wymagało konsultacji neurologicznej i pulmonologicznej.

W dniu 15 listopada 2012 r., po zastosowaniu leczenia zachowawczego powoda wypisano do domu. Zalecono powodowi stosowanie oszczędzającego trybu życia, unikania wysiłków fizycznych, stałej opieki w poradni lekarza rodzinnego, kontrolę w Poradni Chirurgicznej po tygodniu od dnia wypisu, stosowanie opaski elastycznej lub pończochy przeciwżyłakowej, a także wskazano dalszą diagnostykę zmiany w trzonie kręgu C2 opisywanej w KT oraz wykonanie kontrolnego KT głowy za 4 tygodnie.

W dniu 30 listopada 2012 r. powód w Szpitalu (...) w P. przy ul. (...) w Poradni Pulmonologicznej został poddany badaniom i zlecono przeprowadzenie RTG klatki piersiowej oraz bronchoskopię fiberoskopową. Następnie w dniu 6 grudnia 2012 r. w Szpitalu (...) w P. w Pracowni Diagnostyki Inwazyjnej przy ul. (...) wykonano bronchoskopię fiberoskopową oraz zalecono wizytę w Poradni Chorób Płuc. Powód był pod stałą opieką Poradni Pulmonologicznej, Chirurgicznej, Ortopedycznej oraz Neurologicznej.

W dniu 5 sierpnia 2013 r. powód po raz pierwszy korzystał z Poradni Rehabilitacyjnej w P., a także miał jeszcze trzykrotne wizyty w 2014 r. Ponadto w 2015 roku dwukrotnie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Zabiegi dotyczyły w szczególności uszkodzonego kolana, biodra i stopy. Powód był poddawany magnetoterapii, zabiegom z wykorzystaniem lasera, elektroterapii, zabiegom z wykorzystaniem prądów interferencyjnych oraz krioterapii.

Powód także wykonywał ćwiczenia w domu (po 4 miesiącach od wypadku). Za pomocą urządzenia do masażu wodnego z ozonowaniem, z którego leciały bąbelki poprawiał sobie krążenie. Na początku 3-4 razy w tygodniu ćwiczył w domu, a później 2 razy w domu.

Powód jest pod stałą opieką Poradni Pulmonologicznej, Ortopedycznej oraz Neurologicznej.

Dowód : dokumentacja lekarska (k. 66-69, 71-72, 131-146, 148-154, 241-246, 259-264, 296-298, 300-302, 430-443 akt ), zeznania powoda (k. 155-15, 459 akt)

Pismem z dnia 14 stycznia 2013 r powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 100.000 zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nadto pozwany wypłacił powodowi kwotę 200 zł tytułem kosztów zniszczonych

rzeczy (100 zł kurtka, 100 zł zegarek), 250 zł kosztów zniszczonych okularów, 96,80 zł dopłaty za zniszczony zegarek, 776,40 zł zwrotu za zniszczone okulary, po uwzględnieniu amortyzacji 20%.

**Dowód** : zgłoszenie szkody (k. 50-51 akt), decyzja pozwanego z dnia 21 lutego 2013 r. (k. 31-32 akt), decyzja pozwanego z dnia 30 kwietnia 2013 r. (k. 34 akt)

Analiza przedstawionej dokumentacji, zebrany wywiad oraz przeprowadzone badanie powoda zezwalają stwierdzić, że u powoda występuje pourazowy krwiak ze stłuczeniem mózgu w okolicy płata ciemieniowego prawego, stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem 6 żeber po stronie prawej i 3 żeber po stronie lewej klatki piersiowej, stłuczenia mięszu obu płuc, stłuczenia kończyny dolnej prawej, stan po złamaniu obustronnym licznych żeber, stan po stłuczeniu płuc – wydolny oddechowo oraz stan po urazie czaszkowo-mózgowym z następującą utratą przytomności i stłuczeniem mózgu w okolicy płata ciemieniowego po stronie prawej z objawami cerebrastenii pourazowej.

Procentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w oparciu o załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz.U. 2002 r., Nr 234, poz. 1974) wynosi **15%** wg poz. 10a – 2%, poz. 58a – 8%, poz. 156 -3%, poz. 162a – 2% - długotrwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie schorzeń chirurgicznych i onkologicznych. Z kolei biegły pulmonolog stwierdził, że trwały długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi **10%** wg. poz. 58a (uszkodzenie przynajmniej 2 żeber z obecnością zniekształceń klatki piersiowej), a wg. poz. 61a (uszkodzenie płuc i opłucnej bez niewydolności oddechowej) wynosi **10%**. Biegły pulmonolog oraz biegły chirurg w łącznej opinii uznali, iż całość ubytku na zdrowiu u powoda wynosi **27%**, tj. 20% stwierdzone przez biegłego pulmonologa oraz 7% stwierdzone przez biegłego chirurga Biegły neurolog ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu u powoda wg pkt 10a w wysokości **5%** (biegły neurolog podniósł wysokość tego uszczerbku ustalonego przez biegłego chirurga z 2% na 5%).

Biegły neurolog wyjaśnił, iż punkt 10a w tabeli uszczerbków na zdrowiu odnosi się do zaburzenia adaptacyjnego będącego następstwem urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń OUN – a) utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo-mózgowym.

Aktualnie u powoda stwierdza się, że kończyny dolne są z zaznaczonymi obrzękami łąk i stóp oraz przebarwieniami okolic kostkowych i 1/3 dolnych obu łąk, bolesność uciskową okolicy przedrzepkowej stawu kolanowego prawego, staw o nieco pogrubiałych obrysach, zwarty, z ograniczeniem ruchu zginania do 100°, bolesność uciskową z pogrubieniem obrysów kostki zewnętrznej prawej, ograniczenie ruchów zginania grzbietowego i podeszwowego stopy prawej w porównaniu do lewej, tętna na tętnicach piszczelowych tylnych dobrze wyczuwalne, na tętnicach grzbietowych stóp obustronnie nieobecne, klatka piersiowa o prawidłowej budowie, ruchoma oddechowo, żywo tkliwa przy ucisku okolicy mostkowej i łuków żebrowych, wypuk jawny, szmer oddechowy pęcherzykowy osłabionymi pojedynczymi, obustronnymi trzeszczeniami.

Stopień natężenia bólu u powoda kształtował się następująco: w okresie 3-4 tygodni po wypisaniu ze szpitala dolegliwości bólowe ze strony klatki piersiowej i kończyny dolnej prawej miały umiarkowane natężenie (4-5 stopni w 10-punktowej skali). Do ich opanowania potrzebne było doustne stosowanie silnego leku przeciwbólowego, w 2-3 dawkach dobowych. Po tym czasie ból się zmniejszał i powód mógł zażywać preparat przeciwbólowy ogólnie dostępny. Po ustępowaniu dolegliwości bólowych, poziom sprawności ruchowej powoda wzrastał, co pozwalało na samodzielną samoobsługę. Powód po wypadku komunikacyjnym z dnia 30 października 2012 r. odczuwał bóle głowy, które początkowo były silne i występowały codziennie, jednakże wraz z upływem czasu dolegliwości bólowe ustępowały.

Powód w okresie 3-4 tygodni wymagał opieki i pomocy innych osób w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych w wymiarze 2-3 godzin dziennie na dobę.

Badany nadal odczuwa nasilające się okresowe bóle klatki piersiowej, bóle kończyny dolnej prawej zwłaszcza w obrębie stawu kolanowego i skokowego, bóle i zawroty głowy z zaburzeniami równowagi oraz przewlekłe zapalenie oskrzeli. Dolegliwości powoda mogą utrzymywać się w przyszłości przez dłuższy okres czasu. Mogą przybrać formę przewlekłą z nasileniem się ich poziomu przy zmianach frontów atmosferycznych, przeciążeniu wysiłkiem fizycznym czy dłuższym oddziaływaniem niskich temperatur. Powód nie wymaga leczenia i rehabilitacji z przyczyn pulmonologicznych.

Objawy cerebrastenii pourazowej stopniowo zmniejszają się wraz z upływem czasu od urazu, jednakże w przypadkach stanu po urazie głowy z następowym stłuczeniem mózgu mogą utrzymywać się trwale.

Dowód : opinia z dnia 24 kwietnia 2014 r. z zakresu chirurgii ogólnej oraz onkologii biegłego sądowego **J. D.** (k. 185-197 akt), dokumentacja lekarska (k. 193-196 akt), opinia z dnia 27 listopada 2014 r. z zakresu pulmonologii biegłego sądowego **M. W.** (k. 219 akt), opinia z dnia 21 lutego 2015 r. biegłego sądowego neurologa **Jerzego T. M.** (k. 272-280 akt), opinia uzupełniająca z dnia 21 marca 2015 r. oraz z dnia 11 maja 2015 r. biegłego sądowego z zakresu neurologii **Jerzego T. M.** (k. 293, 333-334 akt), zeznania biegłego sądowego **J. M.** (k. 361 akt), zeznania biegłego sądowego **M. W.** (k. 362 akt).

Powód J. T. liczy 71 lat, z zawodu jest inżynierem elektrykiem. Obecnie jest na emeryturze. Przez pierwsze pół roku po wypadku nie mógł samodzielnie egzystować. Nie mógł sam się ubrać. Żona powoda T. T. pomagała przy ubieraniu, rozbieraniu, myciu oraz chodzeniu. Ponadto na początku spał w fotelu, na siedząco. Dopiero po tym okresie mógł sam wokół siebie wszystko zrobić. Bóle głowy po wyjściu ze szpitala przez pierwszy miesiąc były częste. Pojawiają się nadal bóle głowy u powoda, ale występują rzadziej - 3-4 razy w miesiącu i powód wówczas zażywa leki przeciwbólowe. Bóle są różnego rodzaju. Przy silnym bólu głowy powód zażywa tabletki ketonal. A gdy ból jest słabszy to zażywa Ibuprom. Tabletki ketonal przepisuje powodowi lekarz neurolog.

Nadal są problemy z chodzeniem. Powód odczuwa bóle w prawej nodze – w biodrze, kolanie i palcach. K. oraz kolano puchną. Dłuższy spacer co najmniej 30 minutowy jest uciążliwy. Przy chodzeniu na prostym odcinku drogi puchnie kostka i kolano oraz zdarzają się zachwiania równowagi na lewą stronę. Owe zachwiania zdarzają się obecnie 3-4 razy w miesiącu, a wcześniej bywały częściej. Po bólach głowy zdarzają zachwiania równowagi, które występują po 3-4 dni po owych bólach. Nie wychodzi sam z domu, z reguły towarzyszy mu żona. Nadal nie trzyma staw kolanowy. Musi podczas wchodzenia i schodzenia ze schodów trzymać się poręczy. Nie jest w stanie na nodze się dźwignąć. Odczuwa to przy chodzeniu po schodach. Brak pełnej funkcjonalności nogi. Na skutek urazu w kostce u powoda na kostce pojawił się torbiel galaretowaty, który był ściągany przez chirurga za pomocą strzykawki w celu ściągnięcia płynu (4 razy ściągano).

Powód zażywa leki wyziewowe do płuc oraz na krążenie. Skutkiem wypadku komunikacyjnego jest także przewlekłe zapalenie oskrzeli, wskutek czego u powoda pojawia się śluz. Po wysiłku szybko się męczy traci oddech. Powód nie może biegać, np. do tramwaju.

Skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 30 października 2013 r. jest u powoda występujący uraz psychiczny. Musiał zrezygnować z wielu przyjemności, w tym ze sportu, np. siatkówka plażowa. Unika także większego wysiłku np. taniec. Przed wypadkiem również chodził na spacer, a obecnie ruch na świeżym powietrzu zajmuje powodowi około 1godzinę dziennie. Powód posiada działkę za P.. Na skutek doznanych urazów nie może już wykonywać niezbędnych prac na działce, tylko potrzebuje pomocy innej osoby przy pracy na działce. Powód boi się jeździć samochodem.

Powód od połowy 2013 r. chodzi regularnie na rehabilitację. Od ponad roku stan zdrowia się ustabilizował, w tym sensie, że nie widać już efektów zabiegów rehabilitacyjnych, ale są one nadal niezbędne. Nadal musi ćwiczyć, trenować, w tym także płuca. Powód przeszedł 500 zabiegów rehabilitacyjnych. Krwioterapia została włączona późno (jest to krótki zabieg 3-minutowy), ale po tym zabiegu powód lepiej się czuje. Obecnie ma zaplanowanych 150 zabiegów fizjoterapeutycznych, które zostały zlecone przez lekarza rehabilitanta i lekarza ortopedę. U tych lekarzy ma wizyty 2 razy do roku. Lekarze zalecają stałą rehabilitację. W domu ćwiczy stopę i kolana, obciążając mięśnie i stawy – ćwiczenia wykonuje kilka razy w tygodniu. Ponadto wykonuje ćwiczenia mające na celu poprawić wydolność pulmonologiczną (2x15 dziennie).

Powód nie jest całkowicie wyleczony. Nie porusza się samodzielnie. Przy wychodzeniu z domu musi się posiłkować asystą żony. Nadal wymaga opieki osób trzecich.

Dowód : zeznania powoda **J. T.** (k. 155-156, 459 akt), zeznania świadka **T. T.** (k. 167-168 akt)

***Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie następujących dowodów:***

- dokumentów urzędowych i prywatnych, tj. odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców pozwanego (k. 26-29 akt), oświadczenia sprawcy wypadku (k. 30 akt), decyzji pozwanego z dnia 21 lutego 2013 r. (k. 31-32 akt), decyzji pozwanego z dnia 30 kwietnia 2013 r. (k. 34 akt), zgłoszenie szkody (k. 50-51 akt), dokumentacji medycznej (k. 66-69, 71-72, 131-146, 148-154, 193-196, 241-246, 259-264, 296-298, 300-302, 430-443 akt) oraz dokumentów zawartych w aktach szkody o nr (...),
- opinii z dnia 24 kwietnia 2014 r. z zakresu chirurgii ogólnej oraz onkologii biegłego sądowego J. D. (k. 185-197 akt), opinii z dnia 27 listopada 2014 r. z zakresu pulmonologii biegłego sądowego M. W. (k. 219 akt), opinii z dnia 21 lutego 2015 r. biegłego sądowego neurologa Jerzego T. M. (k.272-280 akt), opinii uzupełniającej z dnia 21 marca 2015 r. oraz z dnia 11 maja 2015 r. biegłego sądowego z zakresu neurologii Jerzego T. M. (k. 293, 333-334 akt),
- wyjaśnień biegłego sądowego J. M. (k. 361 akt), wyjaśnień biegłego sądowego M. W. (k. 362 akt),
- zeznań powoda J. T. (k. 155-156, 459 akt), zeznań świadka T. T. (k. 167-168 akt).

Dokumenty urzędowe zawarte w aktach sprawy uznano za wiarygodne w całości. Zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie - art. 245 k.p.c. Za takie uznać należy -tytułem przykładu- dokumenty obrazujące korespondencję stron wymienioną przez nie przed wszczęciem tego sporu. Sąd również uznał je za wiarygodne.

Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one istotne dla rozstrzygnięcia tego sporu oraz stały się podstawą powyższych ustaleń. Fakt, iż żadna ze stron nie kwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwolił na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

W wielu postępowaniach powstaje konieczność posłużenia się wiadomościami specjalnymi z określonej dziedziny, a taką szansę daje unormowanie art. 278 § 1 k.p.c. Tak było również w niniejszym procesie, co zdeterminowało uwzględnienie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z dziedziny chirurgii, pulmonologii oraz neurologii.

Opinię z dnia 24 kwietnia 2014 r. z zakresu chirurgii biegłego sądowego J. D. (k. 185-187 akt), opinię z dnia 27 listopada 2014 r. z zakresu pulmonologii biegłego sądowego M. W. (k. 219 akt), opinię z dnia 21 lutego 2015 r. biegłego sądowego neurologa Jerzego T. M. (k.272-280 akt), opinię uzupełniającą z dnia 21 marca 2015 r. oraz z dnia 11 maja 2015 r. biegłego sądowego z zakresu neurologii Jerzego T. M. (k. 293, 333-334 akt), a także wyjaśnienia biegłego sądowego J. M. (k. 361 akt) oraz biegłego sądowego M. W. (k. 362 akt), uznano za niewątpliwie przydatne przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie. Do opinii wydanych przez biegłego sądowego pulmonologa oraz biegłego sądowego z zakresu neurologii zastrzeżenia zgłosiła pozwana. Mając na uwadze treść ustnych wyjaśnień biegłych uznać trzeba, iż dostarczyły one wyczerpującej odpowiedzi na jej pytania. Ponadto biegły pulmonolog wskazał, skąd się wzięła różnica w ocenie uszczerbku na zdrowiu dokonana przez biegłego sądowego chirurga. Biegły pulmonolog wyjaśnił, iż biegły chirurg orzekał ubytek na zdrowiu u powoda także z przyczyn pulmonologicznych.

Opinie te zostały opracowane przez osoby posiadającą kwalifikacje i wiedzę z w/w dziedzin nauk medycznych, kompetentne, obiektywne, posiadające wieloletnie doświadczenie na polu praktyki i teorii. Biegli są osobami obcymi do stron, a zatem bezspornie nie zainteresowane rozstrzygnięciem tego sporu na korzyść którejkolwiek z nich. Sąd

też niekwestionowany walor pomocniczy opinii przy rozstrzygnięciu sporu. Przydatność w/w opinii wynika także z tego, iż odpowiada ona postawionej biegłym tezie dowodowej, źródłem ich jest lektura akt niniejszej sprawy, dokumentacji lekarskiej do nich załączonej oraz dokładne badanie powoda, a więc osobisty z nim kontakt autora opinii. Zarówno opinie pisemne, jak i ustne wyjaśnienia biegłych nie zawierają twierdzeń wzajemnie sprzecznych, które stanowczo by się wykluczały bądź uniemożliwiały dokonanie wiążących na ich podstawie ustaleń. Opinie te charakteryzuje konsekwencja, logika i spójność wniosków. Posiadają one także wymagane przez art. 285 § 1 k.p.c. uzasadnienie. Patrząc przez pryzmat pozostałego materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, uznanego także za wiarygodny, nie sposób kwestionować wywodów opinii, fachowości i szczegółowości. W ustnych wyjaśnieniach biegły neurolog oraz pulmonolog w przekonujący sposób ustosunkowali się m.in. do kwalifikacji urazu powoda wg w/w Tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia z dnia 18 grudnia 2002 r.

Sąd nie znalazł zatem żadnych podstaw, aby zakwestionować w/w opinie oraz wyjaśnienia biegłych z urzędu uznając je za wysoce przydatne przy czynieniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i redakcji treści orzeczenia kończącego postępowanie. Uznać należy, iż opinie te dostarczyły Sądowi tzw. wiadomości specjalnych w myśl art. 278 § 1 k.p.c., w tym m.in. określiły wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda.

Zeznania powoda **J. T.** (k. 155-156, 459 akt) Sąd uznał za w pełni szczerze, konsekwentne i logiczne, a co z tego wynika, za wiarygodne w całości. W ustnej relacji powód w istocie potwierdził okoliczności wynikające z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, tj. przede wszystkim okoliczności wypadku drogowego, w którym partycypował, rodzaj doznanych w jego wyniku obrażeń ciała i rozstroju zdrowia, rodzaj zastosowanego wobec niego leczenia i poddania zabiegom lekarskim mającym na celu przywrócenie zdrowia. Co do doznanych obrażeń ciała i wynikłych z tego ujemnych następstw w jego zdrowiu oceniono jego relację w świetle treści dokumentacji lekarskiej z przebiegu jego leczenia i opinii biegłych sądowych, które w wyczerpujący sposób scharakteryzowały jego leczenie bezpośrednio po wypadku drogowym i ujemne nieodwracalne następstwa - doznanie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30 %. Dano powodowi wiarę w zakresie zeznania, iż przed tą datą co do zasady nie chorował poważnie, cieszył się dobrą kondycją psychofizyczną, bowiem z dokumentacji lekarskiej i opinii biegłych nie wynikają żadne okoliczności odmiennie. Dano wiarę powodowi w zakresie wskazania na dolegliwości bólowe, jakie odczuwał bezpośrednio po wypadku i jakie odczuwa w chwili obecnej. Nie sposób zatem odmówić wiarygodności jego słowom o tym, jakie negatywne skutki w jego codziennym funkcjonowaniu miała partycypacja w zdarzeniu w dniu 30 października 2012 r., wyrażająca się w początkowej niemożności samodzielnego, bez udziału osób trzecich, funkcjonowania w życiu codziennym po opuszczeniu szpitala, konieczności uczestnictwa w rehabilitacji. Wypowiedź powoda znajduje pełne potwierdzenie także w treści dokumentów załączonych do pozwu i zawartych w aktach szkodowych pozwanego. Nie znaleziono tym samym przesłanek, aby zeznania te kwestionować, a co za tym idzie, również uczyniono je podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Zeznania świadka T. T. (k. 167-168 akt) Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Korespondowały one z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie. Świadek wskazała na obrażenia doznane przez powoda, opiece w codziennych czynnościach oraz rehabilitacji powoda. Świadek nie pamiętała wszystkich okoliczności zwianych z leczeniem, jednakże nie miało to negatywnego wpływu na wiarygodność jej zeznań, a tym bardziej wskazywały na logiczną całość i nie ujawniono przy tym interesu świadka, aby zeznawać na korzyść powoda, zwłaszcza, że powód jest jej mężem. Nie znaleziono tym samym przesłanek, aby zeznania te kwestionować, a co za tym idzie, również uczyniono je podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Niesporną okolicznością w sprawie jest odpowiedzialność pozwanego z uwagi na zawartą przez właściciela w/w w pojeździe i pozwanego umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność w postępowaniu

likwidacyjnym dotyczącym szkody (krzywdy) na osobie, uiszczając na rzecz J. T. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z art. 445 § 1 k.c.

Podstaw odpowiedzialności pozwanego należy upatrywać w postanowieniach przepisów art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. i nast. zamieszczonych w Tytule XXVII pt. „Umowa ubezpieczenia” Księgi III pt. „Zobowiązania”, w tym art. 821 k.c., art. 822 § 1 k.c. umieszczonych w Dziale II tego Tytułu pn. „Ubezpieczenia majątkowe”. Przepisy te uzupełniają postanowienia kodeksu cywilnego dotyczące ogólnych zasad odpowiedzialności za zobowiązania z tytułu deliktu (czynu niedozwolonego), tj. art. 415 k.c. i art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Co do zasady więc odpowiedzialność za czyn niedozwolony została oparta na zasadzie winy, a art. 415 k.c. jest tego normatywnym wyrazem.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. (tj. za szkodę na osobie lub mieniu) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności (art. 436 § 2 k.c.).

Zaistnienie w trakcie zdarzenia przesłanek określonych w art. 435 k.c. i art. 436 § 2 k.c. nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń, skoro dotyczą one mechanicznego środka komunikacji poruszającego się za pomocą sił przyrody i pozostającego w ruchu (w/w samochód osobowy). Treść przepisu art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c. reguluje zasady odpowiedzialności samoistnych posiadaczy mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody za szkodę na osobie lub mieniu. Odpowiedzialność ta w niniejszej sprawie -z uwagi na zderzenie się dwóch mechanicznych środków komunikacji, tj. samochodów osobowych opisanych wyżej- opiera się na zasadzie winy.

Postawę odpowiedzialności pozwanego stanowią także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (opubl. Dz.U. 2003 r., Nr 124, poz. 1151 ze zm.), obowiązującej w chwili zaistnienia zdarzenia, w którym partycypowała powódka. Treść art. 9 tej ustawy uzasadnia właściwość miejscową tutejszego Sądu Okręgowego. Na jej gruncie aktualny jest podział na ubezpieczenia dobrowolne i obowiązkowe. Do kategorii tych drugich należy ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, wymienione w art. 3 i 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

W świetle art. 361 § 1 k.c. nie budzi najmniejszych wątpliwości związek przyczynowy między zdarzeniem mającym miejsce w dniu 30 października 2012 r., w którym powód partycypował, a doznany przez niego uszczerbkiem na zdrowiu, opisanym przez biegłych sądowych. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód w sposób niebudzący wątpliwości wykazał zgodnie z treścią art. 6 k.c. istnienie między tymi dwoma elementami stanu faktycznego normalnego (odpowiedniego) związku przyczynowego. Na istnienie tego elementu odpowiedzialności odszkodowawczej pozytywnie wskazały opinie sądowno-lekarskie wydane w niniejszym postępowaniu. Funkcjonowania przedmiotowego związku nie kwestionował pozwany. W niniejszej sprawie pozwany podważał jedynie wysokość dochodzonego przedmiotowym pozwem uzupełniającego zadośćuczynienia, oceniając je jako wygórowane i niewykazane w myśl art. 6 k.c.

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przewiduje przepis art. 445 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. wypadki te obejmują sytuacje uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.



Zgodnie z ogólną regułą dowodową prawa cywilnego wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Polski ustawodawca w tych przepisach wyraził zasadę, zgodnie z którą to strony procesu są dysponentami środków dowodowych. Rola Sądu w procesie cywilnym zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności sprowadza się do roli arbitra rozstrzygającego spór między stronami procesu. Tylko wyjątkowo Sąd może przeprowadzić dowód z urzędu. Strony działały przez profesjonalnych pełnomocników procesowych w związku z czym miały pełną wiedzę o spoczywających na nich powinnościach procesowych.

Sąd stanął na stanowisku, że powód w tak ustalonym stanie faktycznym wykazał zasadność żądania dopłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie **60.000 zł**.

W sytuacji uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jest to forma rekompensaty pieniężnej za szkodę niemajątkową. Chociaż szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, to świadczenia te mogą złagodzić ujemne przeżycia poszkodowanego poprzez dostarczanie jemu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia. Ma ono charakter świadczenia jednorazowego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, konieczności zmiany sposobu życia, czy nawet wyłączenia z normalnego życia).

Biorąc pod uwagę charakter doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, ustalony ostatecznie w wysokości **30%** stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu przez biegłych wydających opinie w niniejszej sprawie (którego to stopnia pozwany kwestionował), wreszcie mając na względzie cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznawał powód bezpośrednio po wypadku, jakie doznaje nadal oraz jakie będzie doznawać (dolegliwości bólowe), ponadto fakt, iż w wyniku opisanego wyżej zdarzenia stał się on początkowo po opuszczeniu szpitala osobą uzależnioną od opieki osób bliskich, za zasadne uznano przyznanie mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie **60.000 zł**. Kwota ta łącznie z kwotą 10.000 zł otrzymaną od pozwanego z tego tytułu stanowić będzie odpowiednią rekompensatę za cierpienia, które towarzyszyły powodowi od dnia uczestnictwa w tym wypadku do chwili obecnej. Fakt pozytywnych rokowań na przyszłość u J. T., gdyż takie wynikają z opinii sądowo-lekarskich (będą nadal występować nasilające się bóle, ale nie wskazano, aby znacząco miał się pogorszyć stan jego zdrowia, pomimo iż nie jest do końca wyleczony, ponieważ jeszcze jest w trakcie rehabilitacji), nie może uzasadniać oddalenia jego powództwa o zadośćuczynienie w całości jako wygórowanego. Rolą instytucji zadośćuczynienia jest przede wszystkim rekompensata cierpień, których doznał bezpośrednio po wypadku, niewygód, których doznał podczas leczenia i pobytu w szpitalu, które to cierpienia są następstwami uczestnictwa w opisanym wyżej zdarzeniu komunikacyjnym.

Należy także wskazać, iż przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia tabele określające procentowy uszczerbek na zdrowiu powinny znajdować jedynie orientacyjne, a nie mechaniczne zastosowanie. Ustalenie procentowego uszczerbku przez biegłych nie było jednak decydujące dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W prawie cywilnym wysokość odszkodowania nie jest zryczałtowana, lecz zindywidualizowana. W konsekwencji Sąd nie jest związany procentowym określeniem uszczerbku na zdrowiu i ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął, obok procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda, także pod uwagę inne, wyszczególnione wcześniej czynniki, które należy uwzględnić określając wysokość zadośćuczynienia.

Powód naprowadzonym materiałem dowodowym wykazał, iż bezpośrednio po wypadku jego dolegliwości bólowe były znacznego stopnia, potem zmalały, chociaż ból głowy nadal występuje (3-4 razy w miesiącu). Ponadto skutkiem wypadku jest zachwianie równowagi na lewą stronę, problemy z chodzeniem oraz przewlekłe zapalenie oskrzeli. Dłuższy wysiłek fizyczny u powoda sprawia, że doznaje on ograniczeń w sprawności ruchowej, odczuwa szybsze

zmęczenie, ból i dyskomfort. Powód jest zmuszony zażywać leki przeciwbólowe ze względu na bóle głowy. Powód jest pod stałą opieką Poradni Pulmonologicznej, Ortopedycznej oraz Neurologicznej, a także Rehabilitacyjnej.

Zadośćuczynienie pieniężne jako jednorazowe świadczenie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą wystąpić w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przyznawanej jednorazowo. Skoro ma ono charakter kompleksowy, to pozytywne rokowania dla powoda w jakimkolwiek aspekcie jego kondycji zdrowotnej nie mogą uzasadniać oddalenia tych żądań.

Postanowienia k.c. nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowało je natomiast orzecznictwo. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków i innych korzyści osiąganych z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej. Krzywdą w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (wyrok SN z 3 maja 1972 r., I CR 106/72, LexPolonica nr 319827). Suma „odpowiednia” nie oznacza sumy dowolnej, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Orzecznictwo opowiada się więc za zasadą wszechstronności i indywidualizacji, czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, a z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. We wcześniejszym orzecznictwie dodatkowo wyrażano stanowisko, iż „wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach” (tak SN w wyroku z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, LexPolonica nr 316013, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, LexPolonica nr 322944, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LexPolonica nr 321721). To stwierdzenie wymaga pewnej aktualizacji zważywszy na aktualną sytuację ekonomiczną kraju, a nacisk należy położyć na element „ekonomicznie odczuwalnej wartości”.

Zdaniem organu orzekającego łączna kwota **70.000 zł** będzie określoną, ekonomicznie odczuwalną wartością dla powoda i w żadnym razie nie może być oceniona jako nadmierna w stosunku do doznanej przez niego krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Kwota **70.000 zł** jawi się jako umiarkowana nie prowadząc do bezpodstawnego i nieuprzywilejowanego wzbogacenia J. T., u którego ustalono 30% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie znaleziono podstaw, aby kwoty zadośćuczynienia nie zasądzać w ogóle i oddalić powództwo w całości, bowiem kwota **10.000 zł**, w ocenie Sądu, jest kwotą zbyt niską w stosunku do ogółu doznanych przez niego cierpień psychicznych i fizycznych, deprecjonującą wartość jaką jest zdrowie człowieka, ujęte w katalogu dóbr osobistych w art. 23 k.c. na pierwszym miejscu. Kwota **10.000 zł** biorąc pod uwagę zakres jego cierpień nie jest kwotą, która pozwalałaby należycie chronić zdrowie człowieka, stanowiące dobro osobiste chronione prawem. Kwota przyznana przez pozwanego nie uwzględnia ustalonego przez biegłych sądowych stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi **30%**, mimo Ponadto Sąd wziął pod uwagę, iż powód nadal wymaga leczenia i rehabilitacji. Po wypadku z dnia 30 października 2012 r. nie wrócił do pełnej sprawności ruchowej. Nie może bez opieki osoby trzeciej swobodnie się poruszać, bowiem szybko się męczy, ból sprawia mu chodzenie po schodach, a także cierpi na zachwianie równowagi, które bez asysty osoby trzeciej może mieć negatywne konsekwencje na jego życie. Kryterium „aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa” nie daje podstaw do niezasądzenia w ogóle zadośćuczynienia z uwagi na to, iż dla licznej grupy ludzi w kraju kwota ta jest wręcz nieosiągalna. Biorąc więc pod uwagę przeciętny poziom życia i zamożności

społeczeństwa należy uznać, iż kwota łącznie **70.000 zł** stanowić będzie adekwatną do doznanych przez powoda krzywd, zakresu cierpienia fizycznego i psychicznego, które mu towarzyszy od dnia 30 października 2012 r.

Sąd był zobligowany uwzględnić także pamięć powoda o bólu, który towarzyszył bezpośrednio po wypadku oraz w trakcie rehabilitacji. Sąd zważył również, że przed wypadkiem powód był osobą zdrową, a w chwili obecnej brak rokowań do całkowitego powrotu do zdrowia. Skutki wypadki powód nadal odczuwa i będzie odczuwał (zgodnie z opinią biegłych lekarzy sądowych). Po wypadku powód nie może już uprawiać sportu, a także szybciej iść czy biec, nawet biec za tramwajem. Przed wypadkiem również chodził na spacer, a obecnie ruch na świeżym powietrzu zajmuje powodowi około 1godzinę dziennie, przy czym jest to maksymalny dla powoda czas, jaki może poświęcić na ruch, gdyż doskwiera powodowi ból stawu kolanowego i skokowego. Sąd wziął również pod uwagę uraz psychiczny, który towarzyszy powodowi. Powód boi się jeździć samochodem. Gdy jedzie samochód z przeciwnej strony, to powód zwalnia i obawia się, czy ponownie nie dojdzie do wypadku. Co jest logiczne i naturalne, cierpienia psychiczne powoda wynikają w znacznej mierze z niemożności pogodzenia się z nieodwracalnością zdarzenia, które miało miejsce w tej dacie.

Sąd przyjmuje za własny pogląd Sądu Najwyższego, iż przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, iż nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa, jak życzyłyby sobie tego pozwany. Obecnie bowiem ograniczanie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znaczącym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach (wyrok SN z 15 lutego 2006 r., IV CK 384/2005, LexPolonica nr 1354994). Warto w tym miejscu powołać się na jeszcze jeden pogląd wyrażony w orzecznictwie sądów: „należy pamiętać o tym, iż zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra” (tak SN w wyroku z 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97, LexPolonica nr 1932357). Pogląd ten Sąd w niniejszej sprawie w pełni akceptuje. Intensywność i czas trwania cierpień fizycznych oraz psychicznych, towarzyszący powodowi ból będący następstwem rodzaju doznanych obrażeń ciała, stres związany z istotną zmianą jakości jego życia, niewygodę związane z pobytem w szpitalu i trwałość skutków obrażeń ciała, początkowe (bezpośrednio po tym zdarzeniu) trudności w wykonywaniu najbardziej podstawowych czynności życia codziennego, szczególna podatność na określony rodzaj cierpień nie zezwalają Sądowi na zasądzenie niższej kwoty, niż kwota **70.000 zł**.

Sąd nie miał natomiast w tak ustalonym stanie faktycznym podstaw do zasądzenia na rzecz powoda wyższej kwoty zadośćuczynienia, a w szczególności kwoty 78.000 zł. Przede wszystkim długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 30%, zaś pobyt w szpitalu nie był długi. Sąd wziął pod uwagę okoliczność, iż powód nadal się leczy i wymaga dalszej rehabilitacji, jednakże biegli sądowi orzekający w niniejszej sprawie, wskazali na pozytywne rokowania co do dalszego stanu zdrowia oraz stopniowe zmniejszanie się objawów cerebriestonii pourazowej. Z przyczyn pulmonologicznych powód nie wymaga leczenia i rehabilitacji. Wobec powyższego żądanie powoda ponad zasądzoną kwotę 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako wygórowane. Powód nie wykazał, aby dolegliwości bólowe były na tyle nasilone, aby odczuwał znaczący dyskomfort życia, czy też rozmiar krzywdy był na tyle duży aby zasądzić żadaną kwotę. Ponadto na uwadze należy mieć fakt, iż podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 624/14).

Tak ukształtowana kwota zadośćuczynienia w pełni realizuje funkcję kompensacyjną. Pieniądze otrzymane przez poszkodowanego jego tytułem mają zrekompensować negatywne przeżycia poprzez dostarczenie środków do realizacji

jego pragnień i pełniejszego zaspokajania potrzeb. Wynika to z ogólnych zasad prawa cywilnego, które ma zapewniać możliwość wyrównania doznanych szkód. Oznacza to, iż wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać możliwie dokładnie wysokości doznanej szkody, aby zadośćuczynienie z jednej strony nie było dla poszkodowanego źródłem zysku i karą dla jej sprawcy, a z drugiej aby doznana szkoda niemajątkowa była w pełni zrekompensowana.

Mając te okoliczności na uwadze, zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę **60.000 zł** z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalono (pkt **1 i 2** sentencji).

O odsetkach ustawowych od powyższej kwoty orzeczono w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., jako o odsetkach za opóźnienie. Powód żądał odsetek od zadośćuczynienia za doznane krzywdy od dnia 16 lutego 2013 r. do dnia zapłaty. Roszczenie powoda co do początkowej daty terminu opóźnienia w spełnieniu świadczenia Sąd uznał za zasadne.

Zgodnie bowiem z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Natomiast w myśl § 2, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06).

Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma przy tym charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). W związku z tym aktualnie należy zasądzić odsetki od zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wydania wyroku Sądu pierwszej instancji, jeżeli stosowne wezwanie do zapłaty wobec pozwanego (art. 455 k.c.) nastąpiło w okresie po 2004 r., w którym - w związku z umiarkowanym poziomem inflacji - odsetki za opóźnienie utraciły z pewnością swoją waloryzacyjną funkcję (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06).

Sąd odwołując się także do przepisu art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 12, poz. 1152 ze zm.) i 30-dniowego terminu likwidacji szkody z niego wynikającego uznał, iż termin ten liczyć trzeba od daty doręczenia pozwanemu zgłoszenia roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie powód pismem z dnia 14 stycznia 2013 r. zgłosił roszczenie o zadośćuczynienie. Pozwany w dniu 17 stycznia 2013 r. zarejestrował zgłoszenie. A zatem od dnia 17 stycznia 2013 r. należy liczyć 30-dniowy termin na likwidację szkody, który upłynął w dniu 15 lutego 2013 r. wobec powyższego od dnia 16 lutego 2013 r. pozwany pozostawał w zwłoce w związku z likwidacją szkody. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność, ale zadośćuczynienie przyznał dopiero w dniu 21 lutego 2013 r.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt **3, 4 i 5** sentencji wyroku. Objęły one: opłatę sądową od pozwu, wydatki na poczet dowodu z opinii biegłych i wynagrodzenie pełnomocników procesowych stron.

Wartość przedmiotu sporu stanowiła kwota **78.000 zł**, Sąd uwzględnił żądania powoda w wysokości **60.000 zł**, a to oznacza to, iż powód wygrał niniejszą sprawę w 77%, pozwany zaś w 23%. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto zatem o treść art. 100 k.p.c., statuującego zasadę wzajemnego zniesienia, stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, obciążając nimi powoda w 23%, zaś pozwanego w 77%.

W związku z tym, że powód uiszczył opłatę sądową od wartości przedmiotu sprawy określonej na kwotę **12.000 zł**, tj. w wysokości **600 zł** (a jednocześnie nie uiszczono opłaty sądowej od rozszerzenia powództwa - k. 10 akt), ustaloną na

podstawie art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; Dz.U. 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.), na poczet dowodu z opinii biegłego wpłaci zaliczkę w kwocie **900 zł**, wynagrodzenie jego pełnomocnika wynosiło kwotę **3.617 zł** (wg § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz.U. 2013 r., poz. 461), a jedynym kosztem, jaki zaistniał po stronie pozwanej było wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie także **3.617 zł**, zasądzone od pozwanego na rzecz powódki kwotę **2.877,18 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód poniósł łącznie tytułem kosztów procesu kwotę 5.117 zł, a pozwany 3.617 zł, łącznie koszty procesu wyniosły kwotę 8.734 zł. Zatem powód powinien zapłacić 2.008,82zł (23%), a pozwany kwotę 6.725,18 zł (77%). Wobec powyższego pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 2.877,18 zł tytułem tych kosztów.

Łączny koszt dowodu z opinii biegłych sądowych wyniósł kwotę **2.487,83 zł** (143,84 zł + 1.091,30 zł + 540,48 zł + 573,37 zł + 138,84 zł). Powód wpłacił zaliczki na poczet wydania opinii przez biegłych w łącznej wysokości 900 zł. Wobec powyższego od kwoty 2.487,83 zł wypłaconej biegłym przez Skarb Państwa, Sąd odjął kwotę uiszczonych zaliczek w wysokości 900 zł, co razem daje 1.587,83 zł (po rozliczeniu zaliczek). Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu nieuiszczone zaliczki na poczet wydatków, przy zachowaniu stosunku 77% pozwany i 23% powód, a zatem nakazano ściągnąć kwotę 1.222,63 zł od pozwanego oraz kwotę 365,20 zł od powoda z zasądzanego roszczenia.

Powód nie uiszczył opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa. Powód rozszerzył powództwo o 66.000 zł, a zatem powinien uiszczyć opłatę w wysokości 3.300 zł. Ponieważ nie uiszczono tej opłaty, Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Poznaniu od powoda kwotę 759 zł z zasądzanego roszczenia (23%), a od pozwanego kwotę 2541 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

/-/ SSO Jan Sterczała